

Władysław Wanowski

Doktor Aleksander Wanowski (1886-1966), polski lekarz w Mołdawii

Acta Medicorum Polonorum 2, 12-14

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Doktor Aleksander Wanowski (1886-1966), polski lekarz w Mołdawii¹

Dr. Aleksander Wanowski (1886-1966), a Polish doctor
in Moldavia

Władysław Wanowski

Kiszyniów

Streszczenie: Krótka nota biograficzna ukazuje postać Aleksandra Wanowskiego (1886-1966), absolwenta studiów lekarskich na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas pierwszej wojny światowej został przymusowo wcielony do armii rosyjskiej, którą opuścił w 1917 r. Zaczął wtedy pracować jako lekarz w Besarabii i Mołdawii, gdzie założył rodzinę. Nigdy nie wrócił do Polski.

Abstract: This is a short biographical article on Aleksander Wanowski (1886-1966), a Polish doctor who graduated from the Warsaw University. During the First World War he was forcibly conscripted into the Russian army. In 1917 he left the army and started to practice medicine in Bessarabia and in Moldavia where he set up home. He never returned to Poland.

Słowa kluczowe: historia medycyny, wojna światowa, Polska, Mołdawia, Aleksander Wanowski

Key words: history of medicine, world war, Poland, Moldavia, Aleksander Wanowski

W kwietniu 1886 r. w rodzinie żołnierza carskiej armii, mieszkającego w Warszawie, urodził się syn Aleksander Wanowski. Jego nazwisko zostało nieznacznie zmienione przez urzędnika, świadomie, bądź przez pomyłkę, pominięto w nim drugą literę „n”. W wieku trzech lat Aleksander został sierotą, jego rodzice zginęli w katastrofie kolejowej. Ale to był dopiero początek wielu doświadczeń, które miały przypaść w udziale temu mądrymu i utalentowanemu człowiekowi. W tych ciężkich czasach, w jakich przyszło mu żyć, takie próby losu udawało się przejść tylko nielicznym.

¹ Artykuł stanowi przedruk z czasopisma „Jutrzenka. Pismo Polaków w Mołdawii”, tłumaczył A. Szarek, artykuł udostępnił dr Bronisław Orawiec.

Od 1908 do 1913 roku Aleksander studiował medycynę na Uniwersytecie Warszawskim, pomyślnie zdał wszystkie egzaminy i został dyplomowanym lekarzem. Oryginał jego dyplomu z carską pieczęcią zachował się do tej pory. Był lekarzem z powołania, posiadał niezwykły dar leczenia ludzi, ratowania im życia i zdrowia. Wszystko to czynił w niewiarygodnie ciężkich warunkach, bo były to przecież lata wojny, rewolucji 1917 r., wojny domowej, czasy zniszczenia i głodu, stalinowskich represji i II wojny światowej.

Jesienią 1914 roku Aleksander został powołany do służby w carskiej armii i przez cztery lata pracował w szpitalu polowym, na miejscu działań wojennych rumuńskiego frontu. Po rewolucji 1917 roku postanowił porzucić szeregi rozpraszającej się armii i całkowicie poświęcić się służbie ludziom, którzy tak wiele wycierpieli od powszechnych katastrof, głodu, zimna i zniszczeń. Był katolikiem, człowiekiem dalekim od politycznych lub innych światowych pokus i ambicji. Szpital wojskowy zahartował go i uczynił z niego prawdziwego, wszechstronnego, biegłego lekarza, który nie obawiał się żadnych trudności.

W tym czasie Polska odzyskała niepodległość. Aleksander Wanowski nie wiedział, co go czeka w wolnym kraju. Postanowił nie wyjeżdżać od razu do Polski, ale przez jakiś czas popracować w Besarabii. Nie było mu już dane powrócić do Polski. Podczas podróży przez ogarniętą samowolą i bezprawiem Besarabię został okradziony, zabrano mu pieniądze i carskie odznaczenia. Pieniądzy miał dużo, gdyż całej swej pensji lekarza wojennego prawie nie wydawał, ale w jednym momencie został bez grosza. Najcenniejsze rzeczy jednak zostały, były to książki z dziedziny medycyny i farmacji, narzędzia medyczne i sprzęt do przygotowywania najprostszych leków. To zdarzenie pogrążyło go w rozpacz, ale był zadowolony, że żyje.

Los rzucił młodego, ale doświadczonego lekarza z dalekiej Polski do południowo-wschodniej Mołdawii, a dokładnie do wsi Czebruci, na południe od Tyraspoła, gdzie znajdował się szpital powiatowy przyjmujący także ludność z pobliskich wiosek Słobodzieja i Korotnoje. Pojawienie się w tych stronach tak dobrego lekarza było szczególnym wydarzeniem i Aleksander szybko pozyskał sobie szacunek, ponieważ nie tylko umiał postawić trafną diagnozę, ale też samodzielnie przyrządzić podstawowe leki, poradzić w sprawach higieny i zdrowego żywienia. Był lekarzem, który nikomu nie odmawiał pomocy. Zawsze, w dzień czy nocą, mogli przyjechać do niego krewni chorego. Bez zbędnych dyskusji brał wtedy swoją walizkę i jechał bryczką lub furmanką do pacjenta. W tych czasach szerzył się tyfus plamisty, dur brzuszny, gruźlica, choroby zakaźne. Środków do leczenia prawie nie było. Można powiedzieć, że w takich warunkach, ratując życie chorym, doktor Wanowski dokonywał cudów.

Wkrótce Aleksander poznał młodą akuszerkę z sąsiedniej wsi, Mołdaviankę, Marię Piotrowną Zanosiewą. Młoda energiczna kobieta samotnie wychowywała pięcioletniego syna Aleksieja. Jej mąż, Paweł Zanosiew, powrócił z frontu z ciężką gruźlicą i pod koniec 1918 roku zmarł. Maria owdowiała w wieku 25 lat. Rok po

śmierci męża została żoną Aleksandra Wanowskiego. Pomimo trudnych doświadczeń życiowych byli szczęśliwą parą, bardzo się kochali. Marta urodziła jeszcze dwóch synów: Aleksandra i Władimira.

W czasach represji stalinowskich na skutek kłamliwego donosu doktor Wanowski został uznany za „polskiego szpiega” i skazany na trzy lata pracy w obozie. Po przesłuchaniach w tyraspolskim NKWD wysłano go do obozu w okręgu archangielskim, gdzie odbywał wyrok od 1938 do początku 1941 roku. Więźniowie obozu bardzo szanowali go za lekarski talent i gotowość do niesienia w każdej chwili pomocy chorym. Leczył nawet rodziny władz obozowych. Wiosną 1941 roku wrócił do swojej wsi Korotnoje, która stała się już jego rodzinną wioską. Czekala tam na niego żona i troje dzieci. Zbliżał się front. Trzej synowie doktora, Aleksiej, Aleksander i Władimir, będąc żołnierzami Armii Czerwonej, brali udział w walkach z faszystowskim okupantem. Wszyscy trzej powrócili z wojny.

W latach powojennych znów przyszło znosić głód i biedę. Doktor Wanowski kontynuował swą praktykę lekarską i przeszedł na emeryturę w wieku 70 lat, zmusiły go do tego skutki obrażeń odniesionych kiedyś w więzieniu NKWD. Pomimo wszystkiego co przeżył, był zadowolony ze swego życia i z rodziny. Wszyscy synowie otrzymali wykształcenie: Aleksiej został budowlańcem, Aleksander zdobył wykształcenie medyczne, a młodszy syn ukończył Tyraspolski Uniwersytet Pedagogiczny i skierowano go do pracy w Kiszyniowie.

Przez wszystkie lata doktor Wanowski tęsknił za Polską i przeżywał razem z nią tragedię okupacji faszystowskiej. Nie mógł uwierzyć, że Niemcy zbombardowali Warszawę i miasto leży w ruinach. Aleksander Leonardowicz Wanowski zmarł 16 lipca 1966 roku, w wieku 80 lat. W ostatniej drodze towarzyszyły mu setki ludzi, wielu z nich zawdzięczało mu życie i zdrowie. Do tej pory ludzie starszego pokolenia wspominają go tylko w najlepszych słowach, dodając: „Tak, dzisiaj takich lekarzy już nie ma...”.